

Stefan Moysa

"Ökumenische Kirchengeschichte", t.
2, wyd. Raymund Kottje i Bernd
Moeller, Mainz-Mönchen 1973 :
[recenzja]

Collectanea Theologica 44/4, 201-202

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Głęboka niechęć do chrześcijaństwa przewija się przez całą książkę. Przedstawione jest ono jako główne narzędzie prześladowania żydów. W ogólnej historii prześladowań jest jednym z zasadniczych motywów książki, przy czym autor przybiera zawsze jednostronny ton apologetyczny, nie starając się o całościowe i bardziej obiektywne ujęcie spraw. Nie ma na przykład nawet wzmianki o ratowaniu żydów przez Polaków, wśród których byli liczni księża i zakonnice, w czasie okupacji hitlerowskiej.

W sumie najcenniejszą w książce jest jej świetna forma graficzna i wspaniałe ilustracje, które mogą być dużą pomocą dla biblistów i judaistów. Szkoda, że ścisłość i obiektywność naukowa książki nie wykazują tego samego poziomu.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Ökumenische Kirchengeschichte, tom II: *Mittelalter und Reformation*, wyd. Raymund Kottje i Bernd Moeller, Mainz-München 1973, Matthias-Grünewald-Verlag, Chr. Kaiser Verlag, s. 472.

Ukazuje się już drugi tom ekumenicznej historii Kościoła, zredagowany przez zespół czterech katolickich i czterech ewangelickich historyków. W przeciwieństwie do wielu innych wydawnictw tego typu, przynależność wyznaniowa autorów jest uwydatniona i dlatego można się zorientować, że zasadniczo zagadnienia specyficznie katolickie zostały powierzone protestantom, a specyficznie ewangelickie — katolikom. Nie jest to jednak regułą choćby dlatego, że czasem trudno określić, co w historii Kościoła jest „katolickie”, a co „ewangelickie”.

Zagadnienia wczesnego średniowiecza zostały potraktowane bardzo klasycznie, tak że trudno się dopatrzeć różnicy między taką historią a tą, która była pisana przez autorów wyłącznie katolickich. Dotyczy to zwłaszcza panowania Germanów nad Kościołem, Kościoła czasów Karolingów, wysiłków reformistycznych w Kościele średniowiecza. Z dużą obiektywnością przedstawiony jest spór o inwestyturę. Bardzo życzliwą ocenę wcześniej i późniejszej scholastyki daje protestant L. Grane, profesor uniwersytetu w Kopenhadze.

Ekumeniczny charakter takiego opracowania okazuje się oczywiście przede wszystkim w sposobie potraktowania Reformacji. Katolik Bäumer przedstawia krótko stosunki i nadużycia w ówczesnym Kościele, które doprowadziły do Reformacji, protestant Moeller sądzi jednak, że nie można zagadnienia Reformacji tylko do tych nadużyć sprowadzać. Według Lortza na przykład tyle samo, co ówczesne stosunki, wpłynęła na powstanie Reformacji osobowość samego Lutra. Zarys tej osobowości, oparty o najnowsze badania, przedstawia spokojnie, życzliwie i obiektywnie Bäumer. Drugą osobą Reformacji jest, jak wiadomo, Kalwin. Jego sylwetkę duchową opisuje znany specjalista w tej dziedzinie katolik Ganoczy.

Dzieje Kontrreformacji i katolickiej reformy przedstawia Moeller. Widzi w niej dwa najważniejsze momenty, a mianowicie powstanie i działalność zakonu jezuitów oraz Sobór Trydencki. Autor wysoko ocenia znaczenie jezuitów dla odnowy ducha w Kościele katolickim i potrafi się ustrzec przed uproszczonymi zarzutami nietolerancji i fanatyzmu, często kierowanymi pod adresem tego zakonu. Moeller analizuje też dekrety Soboru Trydenckiego i choć nie idzie za zdaniem Harnacka, który twierdził, że gdyby dekret o usprawiedliwieniu był wcześniej uchwalony, nie byłoby Reformacji, potrafi jednak dojrzeć wszystkie jego pozytywne strony nawet z perspektywy protestanckiej.

Z całej książki wynika nieodparte przekonanie, że można dziś uprawiać historię Kościoła prawie niezależnie od przynależności wyznaniowej. W ten sposób historia Kościoła staje się dyscypliną posiadającą duże znaczenie ekumeniczne.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Armin BOYENS, *Kirchenkampf und Ökumene 1939—1945. Darstellung und Dokumentation unter besonderer Berücksichtigung der Quellen des Ökumenischen Rates der Kirchen*, München 1973, Chr Kaiser Verlag, s. 463.

Autor przedstawia mało dotąd znany wycinek historii ekumenii chrześcijańskiej, a mianowicie działalność Światowej Rady Kościołów w ciągu ostatniej wojny. Wprawdzie rada nie była jeszcze wówczas formalnie ukonstytuowana, istniała już jednak w załączku, gdyż do 15.7.1939 roku 47 Kościołów zadeklarowało przystąpienie do niej, a pierwsza ogólna konferencja miała się odbyć w Stanach Zjednoczonych we wrześniu 1941 roku. Istniały również różne komitety organizacyjne, byli ludzie, którzy mieli później odegrać decydującą rolę w światowym ruchu ekumenicznym, w pierwszym rzędzie W. A. Visser't Hooft.

Szczególną uwagę poświęca autor stosunkom panującym między Światową Radą a Ewangelickim Kościołem Niemieckim (EKD) a także tak zwanymi Kościołami wyznającymi (*Bekennende Kirchen*). Wydaje się że w tych ostatnich koncentrowała się opozycja przeciw hitleryzmowi, podczas gdy kierownik urzędu zagranicznego oficjalnego Kościoła, biskup Heckel, prowadził politykę prohitlerowską. Polaka zdziwi przede wszystkim fakt, że nie udzielił on żadnej pomocy polskiemu ewangelickiemu biskupowi Teodorowi Bursche, aresztowanemu i zmarłemu później w Dachau za wiarę chrześcijańską i polskość.

Autor przedstawia kolejno niezamordowaną działalność Światowej Rady głównie w osobie jej przedstawiciela Visser't Hoofta, na rzecz internowanych i uciekinierów, jej pomoc dla prześladowanych Żydów, kontakty z podziemnym ruchem w Niemczech, uznanie przez Światową Radę istnienia Kościołów wyznających.

Chcąc zapewnić sobie możliwość działania w okupowanej wówczas Europie, musiała Światowa Rada działać niezwykle ostrożnie w pewnego rodzaju neutralizmie, o którym dowiadujemy się z ciekawej wymiany zdań między Barthem a Visser't Hooftem.

Szczególnie cenna jest obszerna dokumentacja umieszczona w aneksach i zawierająca między innymi szczegóły o stanie okupowanej Europy, w tym również i Polski.

Książka jest konieczna dla każdego, kto pragnie lepiej zapoznać się z historią ruchu ekumenicznego, a także zrozumieć jego obecną działalność i stanowisko w wielu kwestiach.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Raymund SCHWAGER, *Woraus lebt der Glaube? Jesus-Nachfolge*, Freiburg-Basel-Wien 1973, Verlag Herder, s. 199.

Czy uzasadnione są absolutne roszczenia chrześcijaństwa? Czy wiara w Jezusa Chrystusa odpowiada obiektywnej prawdzie? Oto pytania, które stawia autor książki, członek redakcji „Orientierung”, jeden z niedawno „zdekonspirowanych” jezuitów szwajcarskich.

Podjęcie tych pytań wymaga odwagi między innymi dlatego, że trudności związane z nimi w ostatnich czasach bardzo urosły, a odpowiedzi, jakie daje tradycyjna apologetyka, stały się niezadowolające. Są to trudności